

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 505/20

Sygn. akt I ACz 281/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Z.** przeciwko **(...) S.A. w S.**

o zapłatę

na skutek **apelacji** strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 1163/16 oraz **zażalenia** powódki od zawartego w tym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu

- 1. w uwzględnieniu zażalenia powódki zmienia pkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną w tym punkcie kwotę 11 417 zł podwyższa do kwoty 13 217 (trzynaście tysięcy dwieście siedemnaście) złotych,**
- 2. oddala apelację strony pozwanej,**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4 540 (cztery tysiące pięćset czterdzieści) złotych tytułem kosztów postępowania odwoławczego.**

SSA Wojciech Żukowski

Sygn. akt I ACa 505/20

I ACz 281/20

UZASADNIENIE

Powódka A. Z. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 120.000 zł w tym 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i 40.00 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, z odsetkami i kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie podała, że na skutek obrażeń doznanych w wypadku samochodowym 23 października 2014 r. zmarł jej mąż S. Z. (1). Wymieniony był najbliższą dla powódki osobą, powódka przeżyła ogromną tragedię, byli oni małżeństwem przez 55 lat. Na skutek wypadku i śmierci męża znacznemu pogorszeniu uległa także sytuacja życiowa powódki, która obecnie utrzymuje się jedynie ze swojej emerytury. Przed śmiercią męża małżonkowie mieli do dyspozycji dwa świadczenia emerytalne, a ponadto mąż towarzyszył powódce w życiu codziennym, opiekował się nią w chwilach choroby. W piśmie z 20 grudnia 2016 r. powódka wskazała, że odpowiedzialność kierowcy pojazdu mechanicznego, a tym samym i pozwanego ubezpieczyciela, opiera się na zasadzie ryzyka, a wyłączeniem tej odpowiedzialności jest wyłączna wina osoby trzeciej za spowodowanie szkody, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca.

Strona pozwana (...) S.A. w S. wniosła o oddalenie powództwa.

Zakwestionowała zasadę swojej odpowiedzialności podnosząc, że nie zachodzi związek przyczynowy między wypadkiem, a śmiercią męża powódki. Wskazała, że wypadek drogowy, za który ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność, nie był bezpośrednią przyczyną śmierci męża powódki. Uzasadniało to odmowę wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania. Po wypadku mąż powódki trafił do szpitala, gdzie przebywał pod profesjonalną opieką, a następnie został wypisany do domu. Stamtąd trafił do szpitala drugi raz w stanie bezpośredniego zagrożenia życia. Ubezpieczyciel nie odpowiada więc za śmierć męża powódki. Dodatkowo pozwany wskazał, że odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji majątkowej ma charakter fakultatywny, a jego celem jest zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego, nie może być natomiast źródłem bezpodstawnego wzbogacenia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 24 stycznia 2020 r. sygn. akt I C 1163/16 Sąd Okręgowy w Nowym Sączu:

- zasądził od strony pozwanej (...) SA w S. na rzecz powódki A. Z. kwotę 120.000 zł z odsetkami ustawowymi od 30 czerwca 2015r. do dnia zapłaty (pkt I);
- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 11.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II);
- nakazał ścignąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu kwotę 8.609,67 tytułem brakujących kosztów opinii biegłych (pkt III).

Podstawę wyroku stanowiły następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu 23 października 2014 r. w G. na ul. (...) miał miejsce wypadek drogowy. Kierujący samochodem osobowym wskutek nie zachowania ostrożności w obrębie oznakowanego przejścia dla pieszych potracił prawidłowo przekraczających jezdnię powódkę A. Z. i jej męża S. Z. (1). W następstwie wypadku wymienieni trafili do szpitala. Powódka doznała obrażeń w postaci stłuczenia głowy, wstrząśnienia mózgu, głębokich otarć skóry i złamania kilku kości. S. Z. (1) doznał obrażeń ciała w postaci otarcia naskórka głowy, wstrząśnienia mózgu, krwiaka przymózgowego po prawej stronie, rany tłuczonej łokcia, złamania żeber prawych oraz złamania miednicy.

Powódka i jej mąż trafili do szpitala w G.. S. Z. (1) opuścił szpital wcześniej i wrócił do domu, gdzie opiekowali się nim członkowie rodziny. Powódka opuściła szpital dwa dni po mężu i także została przewieziona do domu. Powódka z mężem mieszkali w mieszkaniu w bloku na drugim piętrze, we dwoje. Powódką i jej mężem opiekowali się członkowie najbliższej rodziny. Powódka miała założony gips. Oboje małżonkowie leżeli w osobnych pokojach, powódka zażywała silne leki przeciwbólowe i z tego powodu nie bardzo orientowała się co dzieje się z mężem.

Wcześniej w szpitalu w G. małżonkowie leżeli w osobnych salach. S. Z. (1) miał duże trudności w poruszaniu się, do toalety przemieszczał się bardzo rzadko przy pomocy osób trzech oraz balkonika o takiej konstrukcji, która pozwalała cały ciężar ciała opierać o balkonik na przedramionach.

S. Z. (1) został wypisany ze szpitala 31 października 2014 roku z rozpoznaniem stłuczenia głowy, otarcia naskórka głowy, wstrząśnienia mózgu, krwiaka przymózgowego i rany tłuczni łokcia oraz stłuczenia biodra lewego. Do domu S. Z. (1) przewiozła karateka, wymieniony został wniesiony do mieszkania.

Po kilku dniach pobytu w domu w dniu 6 listopada 2014 r. S. Z. (1) z uwagi na pogarszający się stan i odczuwalne bardzo duże dolegliwości bólowe został przewieziony ponownie do szpitala. Tam wykonano badania TK miednicy, głowy, jamy brzusznej i klatki piersiowej. Stan wymienionego był bardzo ciężki, pacjent stracił przytomność. Oddech był podtrzymywany respiratorem. Lekarze stwierdzili liczne krwiaki tułowia, okolicy miednicy i kończyn dolnych. W wywiadzie stwierdzono, że od poprzedniego wypisania ze szpitala czuł się źle, nie wstawał samodzielnie z łóżka i skarżył na bóle, a od wczorajszego dnia nie oddawał moczu. S. Z. (1) zmarł w szpitalu tego samego dnia.

Przyczyną śmierci S. Z. (1) były obrażenia jakie odniósł w wypadku z 23 października 2014r.

Po śmierci S. Z. (1) biegli lekarze w szpitalu dokonali oględzin zwłok. W protokole oględzin stwierdzono złamania żeber oraz złamania miednicy po stronie prawej. Biegli przeanalizowali także dokumentację z obu pobytów zmarłego w szpitalu i stwierdzili, że wszystkie obrażenia w tym złamanie miednicy, mogły powstać w wyniku wypadku drogowego. Wskazali także, że rozpoznanie złamań miednicy nie zostało postawione podczas pierwszej hospitalizacji, jednak nie prowadzono wówczas diagnostyki radiologicznej pozwalającej stwierdzić istnienie takich złamań. Stwierdzili również, iż brak rozpoznania złamań miednicy nie niwelował ryzyka wystąpienia czynników, które finalnie doprowadziły do zgonu.

Na zlecenie prokuratury biegli wydali również opinię, w której powtórzyli tezy postawione w protokole oględzin. Biegli wskazali na istnienie związku przyczynowego między powstałymi u zmarłego urazami oraz wypadkiem z 23 października 2014 r. Wskazali także, że podjęte w czasie pierwszej hospitalizacji działania lecznicze były prawidłowe.

W dniu 19 marca 2015 r. prokurator skierował przeciwko sprawcy wypadku akt oskarżenia do sądu. Wyrokiem z 15 maja 2015r. M. B. został uznany za winnego spowodowania wypadku. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Pismem z 5 maja 2015 r. powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi żądając zadośćuczynienia z tytułu cierpień doznanych w wypadku oraz osobno zadośćuczynienia należnego z tytułu utraty członka najbliższej rodziny i odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej spowodowanej utratą męża.

Pismem z 30 czerwca 2015 r. ubezpieczyciel odmówił powódce wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu śmierci męża. Wskazano, że S. Z. (1) po pobycie w szpitalu został wypisany do domu, a zmarł podczas kolejnego pobytu w szpitalu. W związku z tym w postępowaniu karnym postanowiono wyłączyć do osobnego rozpoznania materiały dotyczące nieprawidłowego postępowania personelu medycznego oraz przeprowadzenia niewłaściwej diagnostyki radiologicznej po wypadku z 23 października 2014 r. Dlatego sprawcy wypadku nie zostały postawione zarzuty spowodowania śmierci S. Z. (1), nie udowodniono też związku przyczynowego między śmiercią i wypadkiem. Powódka złożyła reklamację od powyższej odmowy jednakże została ona rozpoznana negatywnie o czym poinformowano powódkę pismem z 23 stycznia 2016 r. Wskazano w nim, że poszkodowany zmarł w wyniku ostrej niewydolności oddechowej z powodu powikłań pourazowych i nie stwierdzono związku przyczynowego ze złamaniem miednicy stwierdzonym po dwóch tygodniach od zdarzenia, a wypadkiem komunikacyjnym.

Powódka mieszkała wraz z mężem we własnym mieszkaniu w G.. Wymienieni byli małżeństwem 55 lat. W dacie wypadku oboje byli emerytami. Powódka była nauczycielką, a jej mąż inżynierem. Mieli dwoje dorosłych dzieci zamieszkałych poza G. tj. w K. i pod B.. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Posiadając dwie emerytury żyli na dobrym poziomie. Emerytura męża powódki była wyższa od emerytury A. Z. o ok. 200 zł miesięcznie. Po śmierci męża emerytura powódki wzrosła o 200 zł miesięcznie. Wymienieni byli zgodnym małżeństwem. Oboje cieszyli się dobrym zdrowiem. Zmarły nie miał nałogów, codziennie wychodził na spacer. Małżonkowie byli w trakcie spaceru kiedy zdarzył się wypadek. Wspólnie gospodarowali pieniędzmi, jednak to zmarły zajmował się płatnościami. On

także zajmował się wszystkimi kwestiami organizacyjno - technicznymi związanymi z funkcjonowaniem mieszkania. Powódka nie była na pogrzebie męża, bowiem leżała unieruchomiona gipsem. Obecnie często odwiedza grób męża. Utrzymuje się wyłącznie ze swojej emerytury.

Powódka bardzo przeżyła śmierć męża. Reagowała na nią wycofaniem, straciła poczucie sensu życia. Obecnie w podstawowych czynnościach codziennych jest dość samodzielna, ale w bardziej skomplikowanych wymaga pomocy, której udziela jej rodzina. Nie może zapomnieć o śmierci męża, który w rodzinie był osobą wiodącą i stanowił dla niej na co dzień duże oparcie. Małżonkowie spędzali ze sobą bardzo dużo czasu. U powódki wystąpiły konsekwencje charakterystyczne dla stanu po przebytej traumie psychicznej. W konsekwencji przeżywanej żałoby powódka wycofała się z relacji z otoczeniem, zredukowała kontakty z osobami, z którymi wcześniej je utrzymywała. W funkcjonowaniu psychicznym powódki obserwuje się obniżenie zainteresowań, rezygnację z udziału w istotnych uprzednio dla niej zdarzeń, popadanie w izolację społeczną. Powódka odczuwa pustkę i brak wsparcia na co dzień ze strony bliskiej, którą był dla niej mąż. Zerwanie więzi z bliskim członkiem rodziny w wieku w jakim jest powódka, jest szczególnie bolesne i potęguje poczucie samotności i straty.

Złamanie miednicy S. Z. (1) nastąpiło w wyniku wypadku drogowego 23 października 2014 r. Nieprawidłowości w procesie diagnostyczno- terapeutycznym w trakcie hospitalizacji pacjenta w dniach 23-31 października 2014r. w szpitalu w G. przyczyniły się do pogorszenia rokowania u S. Z. (1) natomiast nie były wyłączną lub przeważającą przyczyną zgonu.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał na przepisy art. 435 § 1 k.c., art. 436 § 1 i § 2 zd. 2 k.c., które przewidują odpowiedzialność kierowcy pojazdu za szkodę wyrządzoną osobom trzecim na zasadzie ryzyka. Podniósł, że od tej zasady prawo przewiduje 3 wyjątki, które w niniejszej sprawie nie zachodzą. Poza dyskusją – z uwagi na wyrok w sprawie karnej – jest to, że nie poszkodowany ponosi winę za wypadek. Nie można zdaniem Sądu Okręgowego także uznać, że winę taką ponosi w całości osoba trzecia, a tylko wyłączna wina osoby trzeciej mogłaby powodować takie wyłączenie. Z tego powodu nie ma znaczenia przy rozstrzyganiu o zasadzie odpowiedzialności czy diagnostyka S. Z. (1) podczas pierwszego pobytu w szpitalu była pełna czy nie, przy każdej bowiem odpowiedzi brak podstaw by całą winę za śmierć wymienionego przypisać innym niż kierowca osobom. W ocenie Sądu brak także podstaw by przyjąć przyczynienie się personelu medycznego czy innych przyczyn do zgonu męża powódki.

Sąd podkreślił, iż podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowi też art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z 22 maja 2003 roku.

W zakresie żądanego zadośćuczynienia Sąd wskazał, że zgodnie z art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (§ 4). Zadośćuczynienie za śmierć osoby bliskiej nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy - złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji.

Wskazał Sąd na ugruntowane w orzecznictwie przesłanki, którymi powinien kierować się przy ustaleniu należnego zadośćuczynienia. Doszedł do przekonania, że żądane przez powódkę zadośćuczynienie za śmierć męża w wysokości 80.000 zł jest uzasadnione. Powódka mieszkała sama wraz z mężem. Jej dzieci mieszkają poza G.. Śmierć męża, z którym przeżyła 55 lat w małżeństwie powoduje, że w wieku gdzie szczególnie ważne są opieka drugiej osoby i wsparcie przy czynnościach życia codziennego powódka została sama. To mąż zajmował się mieszkaniem, wszelkimi kwestiami technicznymi związanymi z jego funkcjonowaniem. Dzieci powódki mieszkają w znacznej odległości od G., to, w połączeniu z wiekiem powódki, powoduje, że utrata najbliższej osoby musi być szczególnie odczuwalna.

Co do żądanego odszkodowania to Sąd I instancji wskazał, że w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią jej męża. Powódka otrzymuje obecnie emeryturę

w kwocie 2170 zł miesięcznie, emerytura jej męża była około 200 zł wyższa. Na utrzymanie rodzina posiadała więc ponad dwukrotnie więcej środków. Tymczasem znaczna część wydatków pozostała na tym samym poziomie. Dotyczy to głównie wydatków na utrzymanie mieszkania. Małżonkowie mieli także wspólne, ponad dwukrotnie wyższe środki na inne wspólne cele jak chociażby prezenty dla wnuków, wyjazdy itp. Od śmierci męża powódki minęło już ponad 5 lat, a dokładnie 63 miesiące. Gdyby obliczyć wskazane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie na kwotę 500 zł miesięcznie (a pogorszenie to z pewnością ma większą skalę, bo większa jest zarówno strata materialna w postaci utraconego źródła dochodu, ale także i brak pomocy w codziennym życiu ze strony męża, który zajmował się wszystkimi kwestiami technicznymi i organizacyjnymi, był inżynierem) to do dnia wyrokowania daje to kwotę 31.500 zł. Uwzględnić należy jednak także czas przyszły, w którym sytuacja powódki musi pozostać na tym samym czyli „znacznie pogorszonym” poziomie. To spowodowało, że żądana w pozwie na podstawie art. 446 § 3 k.c. kwota 40.000 zł nie została uznana przez Sąd za zawyżoną i roszczenie podlegało w całości uwzględnieniu.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie z art. 817 k.c. i art. 14 § 1 Ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zasądzając je od daty wydania decyzji przez ubezpieczyciela, bowiem już wówczas znany był stan zdrowia powódki, oraz okoliczności wypadku. Pozwany jako profesjonalista miał zatem możliwość dokonania właściwej oceny w zakresie podstaw odpowiedzialności ubezpieczonego oraz wysokości usprawiedliwionych roszczeń powódki. Sąd będąc związany żądaniem pozwu zasądził odsetki w wysokości odsetek ustawowych.

W zakresie kosztów postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi przegrywającego sprawę pozwanego.

W pkt II zostały zasądzone od pozwanego na rzecz powódki poniesione przez nią koszty postępowania: opłata od pozwu w kwocie 6 000 zł i wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Łączny koszt opinii biegłych wyniósł 10 109,67. Pozwany uiścił 1500 zaliczki na opinie, zatem do pokrycia pozostawała różnica wynosząca 8.609,67 zł. Taką kwotę Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (który tymczasowo ponosił koszty opinii) w pkt III wyroku.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości.

Wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. (a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego) poprzez wadliwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym w szczególności opinii podstawowej i uzupełniającej Instytutu (...) Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej(...) w K.. Sąd wbrew treści opinii ustalił, że przyczyną śmierci S. Z. (1) były obrażenia jakich doznał w wypadku z dnia 23.10.2014 r., podczas gdy z treści opinii wynika iż bezpośrednią przyczyną śmierci była niewydolność krążeniowo- oddechowa, na którą wpłynęło wiele czynników, w tym również obrażenia doznane na skutek wypadku. W ocenie strony pozwanej, to jednak brak prawidłowej diagnostyki, a także leczenia Szpitala w G. doprowadził do zgonu męża powódki;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c., a w konsekwencji naruszenie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., a także art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. poprzez wadliwe zastosowanie w/w przepisów i ustalenie, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za śmierć S. Z. (1), podczas gdy zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W sprawie zachodzi brak adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu k.c. pomiędzy wypadkiem z dnia 23.10.2014 r. czyli zdarzeniem będącym źródłem odpowiedzialności pozwanej, a śmiercią poszkodowanego.

Strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniosła, że mąż powódki w wyniku wypadku komunikacyjnego nie doznał takich urazów, które bezpośrednio zagrażały jego życiu. Zgodnie z opinią Instytutu (...) śmierć S. Z. (1) nastąpiła zaś na skutek niewydolności krążeniowo – oddechowej, nie zaś na skutek urazów po wypadku. Tylko wówczas, gdyby do śmierci doszło bezpośrednio na skutek urazów z wypadku możliwe byłoby przyjęcie odpowiedzialności pozwanej zgodnie z art. 361 § 1 k.c. W ocenie apelującej to liczne zaniedbania, głównie w sferze diagnostyki, Szpitala w G. doprowadziły do powikłań pourazowych u poszkodowanego, które w połączeniu z jego wiekiem, a także licznymi innymi schorzeniami samoistnymi doprowadziły do niewydolności krążeniowo – oddechowej, a następnie zgonu S. Z. (1).

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka wniosła zażalenie na postanowienie zawarte w pkt II wyroku w przedmiocie zwrotu kosztów procesu, w części dotyczącej rozstrzygnięcia o wysokości zasądzonych wynagrodzenia pełnomocnika.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r., poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, w której przedmiotowa sprawa została wszczęta na skutek złożenia pozwu w dniu 11.10.2016 r., zaś wskazany przepis stanowił, iż wysokość opłaty minimalnej za czynności adwokackie przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 7.200 zł, co skutkowało zasądzeniem wynagrodzenia pełnomocnika w niższej wysokości, tj. w kwocie 5.400 zł;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 poz. 1668), które weszło w życie w dniu 27 października 2016 r., poprzez jego niezastosowanie pomimo tego, iż treść wskazanego przepisu nakazuje „do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia” stosowanie przepisów dotychczasowych do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, a zatem zastosowanie w sprawie niniejszej powinien mieć przepis § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 poz. 1800), w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r., przewidujący wysokość stawki minimalnej za czynności adwokackie przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000 zł do 200.000 zł w wysokości 7.200 zł, nie zaś 5.400 zł.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez podwyższenie zasądzonych kosztów z kwoty 11 417 zł do kwoty 13 217 zł. Domagała się również zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że tutejszy Sąd Apelacyjny przyjął go w całości za własny. Prawidłowe ustalenia faktyczne są konsekwencją przeprowadzenia przez Sąd I instancji poprawnej oceny dowodów i stały się one podstawą dokonania właściwych rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należyście osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa.

Za bezzasadny należało uznać zarzut apelującego dotyczący naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Wymaga podkreślenia, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego czy sam prowadzi postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd I instancji dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób podzielić zarzutów strony pozwanej co do wadliwej interpretacji opinii biegłych z Katedry i Zakładu (...) w K.. Biegli w opinii wskazali, że przeprowadzona przez personel medyczny diagnostyka obrazowa poszkodowanego była niepełna i niewystarczająca. Doszło zatem do nieprawidłowości w procesie diagnostyczno – terapeutycznym w trakcie pierwszej hospitalizacji S. Z. (1), skutkującej zbyt wczesnym zdrożeniem leczenia usprawniającego i wypisaniem do domu bez właściwej diagnozy. Niemniej jednak biegli podkreślili wyraźnie, iż stwierdzone u S. Z. (1) po hospitalizacji w dniu 06.11.2014 r. złamania kości krzyżowej i biodrowej lewej i złamania kości łonowej lewej stanowiły rozległe uszkodzenia i dla ich zaistnienia wymagane jest znacznej energii urazu pochodzącej np. z wypadku komunikacyjnego. Biegli uznali, że bardzo prawdopodobne jest, iż złamania miednicy były skutkiem krytycznego wypadku polegającego na potrąceniu pieszego przez samochód z dnia 23.10.2014 r. Strona pozwana podnosiła, iż skoro w trakcie pierwszej hospitalizacji nie doszło do wykrycia tych złamań, to do ich spowodowania mogło dojść w trakcie bliżej niezidentyfikowanego zdarzenia w okresie pomiędzy pierwszym, a drugim pobytem męża powódki w Szpitalu w G. tj. między 31.10.2014 r. a 06.11.2014 r. Zatem wówczas ubezpieczyciel nie ponosiłby odpowiedzialności za te skutki zdarzenia, których nie spowodował wypadek komunikacyjny. Pozwana jednakże nie wskazała na żadne konkretne zdarzenie, które miało miejsce w tym czasie, a które mogło spowodować przedmiotowe urazy. Skoro do ich powstania konieczne było zdarzenie wymagające wysokiej energii urazu, to nie sposób stwierdzić by ewentualny upadek chorego w domu mógł spowodować złamania miednicy i kości łonowej. Pozwana w każdym razie, pomimo spoczywającego na niej ciężaru dowodu, nie udowodniła aby do takiego innego, konkretnego zdarzenia, skutkującego złamaniami wówczas doszło.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny był nadto zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia przez Sąd I instancji art. 361 § 1 k.c. i niewłaściwego ustalenia związku przyczynowego pomiędzy wypadkiem, a śmiercią S. Z. (1). Zgodnie z przywołanym art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Sąd podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 października 2017 r., sygn. akt I ACa 1170/16 (LEX nr 2402444), iż dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym istnienia związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Przyjmuje się, iż taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń - przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej. W niniejszej sprawie należy uznać, że do śmierci męża powódki doszło z kilku przyczyn: S. Z. (1) doznał licznych urazów na skutek wypadku z dnia 23.10.2014 r., część z obrażeń została właściwie zdiagnozowana i była leczona w Szpitalu w G., jednak co do złamań miednicy i kości łonowej nie został wdrożony właściwy proces diagnostyki i terapii, nadto poszkodowany cierpiał na schorzenia samoistne, głównie wynikające z jego podeszłego wieku. Jednakże, jak wynika z wniosków opinii biegłych, nieprawidłowości po stronie personelu medycznego Szpitala w G. mimo, iż przyczyniły się do pogorszenia rokowań pacjenta, to nie stanowiły wyłącznej ani przeważającej przyczyny jego zgonu. Zmiany chorobowe na jakie cierpiał mąż powódki, same w sobie nie spowodowały jego śmierci, lecz wraz z innymi czynnikami pochodzącymi z wypadku złożyły się na proces prowadzący finalnie do zgonu. Apelująca nie zdołała wykazać, że urazy jakich poszkodowany

doznał w wypadku nie były zdadne do doprowadzenia do śmierci męża powódki. Ponadto nie zdołała udowodnić, aby zaniedbania w diagnostyce i leczeniu za które odpowiada personel medyczny stanowiły samodzielnie przyczynę śmierci S. Z. (1). Nie wykazała zatem, aby nastąpiły takie okoliczności które doprowadziły do zerwania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem, za które ponosi odpowiedzialność za śmiercią S. Z. (1). Ciężkie urazy jakich S. Z. (1) doznał w wypadku drogowym pozostawały w związku przyczynowym między ich zaistnieniem, a wystąpieniem czynników składających się na wystąpienie niewydolności krążeniowo – oddechowej, która ostatecznie doprowadziła do jego śmierci. Ze wszystkich okoliczności sprawy i zgromadzonych dowodów ocenionych przez pryzmat logiki i zasad doświadczenia życiowego wynika w sposób oczywisty, że śmierć męża powódki nastąpiła na skutek obrażeń jakich doznał w wyniku wypadku z dnia 23.10.2014 r.

Sąd Apelacyjny podkreśla, iż strona pozwana w sposób niesłuszny powołuje się wyłącznie na bezpośrednią przyczynę śmierci męża powódki jaką była niewydolność krążeniowo – oddechowa. Tymczasem w art. 361 § 1 k.c. jest mowa o normalnych, a nie bezpośrednich następstwach zdarzenia szkodzącego. Dlatego pośredni charakter związku przyczynowego nie wyklucza jego normalności. Liczba przyczyn pośrednich nie przesądza samodzielnie o tym, że związek przyczynowy nie ma charakteru normalnego. Związek przyczynowy może występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki do powstania innych zdarzeń, w których dopiero ostatecznie stało się bezpośrednią przyczyną szkody. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 listopada 2017 r., sygn. I ACa 451/17 LEX nr 2647202). Zatem, jak wyżej podnoszono, rzeczywiście biegli jako bezpośrednią przyczynę finalnie doprowadzającą do śmierci S. Z. (1) wskazywali ostrą niewydolność krążeniowo – oddechową. Jednakże to właśnie wypadek z dnia 23.10.2014 r. stanowił to zdarzenie, w którym poszkodowany doznał takich obrażeń, które dopiero w dalszej kolejności doprowadziły do wystąpienia czynników składających się na powstanie u niego ostrej niewydolności – krążeniowo oddechowej. Zdarzenie, za które odpowiedzialność ponosi strona pozwana pozostaje zatem w normalnym związku przyczynowym ze śmiercią S. Z. (1). Pozwanej nie udało się zatem skutecznie zakwestionować podstaw swojej odpowiedzialności w niniejszej sprawie i nie doszło tym samym do naruszenia również i przepisów prawa materialnego art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Strona pozwana w apelacji nie podnosiła zarzutów dotyczących zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia i odszkodowania, niemniej jednak Sąd Apelacyjny zauważa, że kwoty wskazane w wyroku ocenić należy jako adekwatne i stosowne do okoliczności faktycznych przyjętych przez Sąd I instancji za podstawę ich ustalenia. Brak było zatem podstaw do zmiany orzeczenia w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu o czym orzeczono na zasadzie art. 385 k.p.c.

Z kolei zażalenie powódki podlegało uwzględnieniu. Sąd I instancji zastosował bowiem błędną stawkę wynagrodzenia pełnomocnika powódki będącego adwokatem, z pewnością ze względu na zmiany rozporządzeń w sprawie wynagrodzeń adwokatów które miały miejsce w październiku 2016 r. Sąd przyznając wynagrodzenie pełnomocnikowi powódki w kwocie 5 400 zł zastosował przepis §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 r. tj. od wejścia w życie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668). Tymczasem z uwagi na wniesienie pozwu przed datą 27 października 2016 r. należało zastosować uprzednio obowiązujące stawki z rozporządzenia, gdyż §2 rozporządzenia Min. Spr. z dnia 03 października 2016 r. stanowił, iż do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Zatem Sąd winien zastosować przepis § 2 pkt 6 rozporządzenia Min. Spr. z dnia 22 października 2015 r. w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2016 r., który przewidywał stawkę minimalną wynagrodzenia adwokata przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50 000 zł do 200 000 zł w kwocie 7 200 zł. Wynagrodzenie pełnomocnika powódki winno wynieść zatem nie kwotę 5 400 zł, a kwotę 7 200 zł.

Zatem uwzględniając zażalenie powódki należało zmienić pkt II zaskarżonego wyroku i zasądzoną w nim kwotę 11 417 zł podwyższyć do kwoty 13 217 zł, o czym Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 1 działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Powódka została uznana za stronę wygrywającą zarówno postępowanie apelacyjne, jak i zażaleniowe. Na zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 4540 zł składają się:

- wynagrodzenie pełnomocnika powódki za prowadzone postępowanie zażaleniowe w wysokości 450 zł ustalone w oparciu o §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie;

- uiszczona przez powódkę opłata od zażalenia w wysokości 40 zł;

- wynagrodzenie pełnomocnika powódki za prowadzone postępowanie apelacyjne w wysokości 4050 zł ustalone w oparciu o §2 pkt 3 w zw. z §10 ust. 2 pkt 2 powołanego wyżej rozporządzenia Min. Spr. z dnia 22 października 2015 r.

SSA Wojciech Żukowski